

Recenzje

Heidi Kaduson, Charles Schaefer
ZABAWA W PSYCHOTERAPII

Tłum. Wiesława Kampert, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001,
s. 399

Seria: Techniki terapeutyczne, tytuł oryg.: *101 Favorite Play Therapy Techniques*,
Jason Aronson Inc. 1997



Zabawa jest często stosowaną znaczącą techniką terapeutyczną, jedną z form stymulacji rozwoju dziecka. Heidi Kaduson i Charles Schaefer charakteryzują techniki terapeutyczne oparte na zabawie. Zabawa wykorzystywana jest w procesie eliminowania niektórych deficytów rozwojowych i zaburzeń. Autorzy poruszają wiele problemów praktyki terapeutycznej oraz zagadnienia wychowawcze i edukacyjne. Prezentują 101 technik wykorzystujących zabawę, opracowanych przez specjalistów terapeutów z całego świata. Zabawy sklasyfikowane zostały w ośmiu grupach, a kryterium podziału był rodzaj deficytu rozwojowego dziecka. Wiele z zaproponowanych zabaw może być wykorzystywanych w pracy z dzieckiem w warunkach domowych,

w rodzinie oraz w pracy przedszkolnej, a nawet szkolnej.

Pierwsza grupa zabaw bazuje na fantazji i wyobraźni dziecka, np. *zabawa w male dziecko*. Wykorzystanie wyobrażenia ukierunkowanego do udoskonalenia procesu terapii zabawowej reprezentuje zabawa *Krzak róży*. Ciekawą zabawą wykorzystującą dziecięcą fantazję jest zabawa nazwana: *Udawaj, że wiesz, jak to zrobić* (S. Eileen Theiss, s. 28). Dzięki niej dziecko rozwija w sobie poczucie pewności w odniesieniu do własnych zdolności i umiejętności. W sytuacji problemowej dziecko przyjmuje często wygodną postawę mówiąc: „nie wiem, jak to zrobić”. Jednak okazuje się, że dziecko poproszone o udawanie, że wie, jak to zrobić pokazuje, jak to się robi i wykonuje samodzielnie niektóre czynności. W sytuacji zabawy z fantazją dziecko może uwolnić całą swoją wiedzę bez obawy o niepowodzenie.

Duże zainteresowanie dzieci budzą techniki oparte na opowiadaniu historii. Wykorzystuje się je do poprawy problemu werbalizacji u dzieci. Z proponowanych technik w tej grupie zabaw warto wymienić: *grę w słowa - uczucia*, *grę w karty z historyjkami*, *przedstawianie historii na tablicy*, *pudelka z plakietkami*. Są też zabawy z zastosowaniem nowoczesnych technologii, np. komputera. Spotyka się wiele prób wykorzystywania technik komputerowych w terapii, np. praca Cathy A. Malchiodi¹. Multimedialność, interakcyjność i programowalność komputera sprawia, że można na nim zasymulować i zaprezentować wiele historyjek, zabaw i sytuacji, które mogą mieć znaczenie terapeutyczne. Autorzy pokazują możliwość *wykorzystania komputera w trakcie opowiadania historyjek*, jak rozpoznawać rysunkowe i słowne metafory dzieci (*Wykorzystywanie metafor, bajek i historyjek w psychoterapii dzieci*, s. 49), oraz jak wykorzystać różne przedmioty w opowiadaniach dzieci. Z opowiadaniem historii związane są również gry: *zgadnij słowo z mojej historyjki*, *opowiadanie historii z użyciem chusty*, *opowiadanie historyjek z wykorzystaniem różnych przedmiotów*. Bardzo ważnym elementem terapii są ćwiczenia związane z komunikacją. Zaproponowano tu rysunkowe i słowne metafory dla dzieci przeżywających stratę (np. dzieci rozwiedzionych rodziców, dzieci, które kogoś lub coś utraciły). Metafora jest w

takim przypadku dobrą techniką zabawy².

Terapia przez sztukę jest ciekawą, często stosowaną i rozwijaną formą terapii stosowaną zarówno w stosunku do dzieci w różnym wieku, jak i w stosunku do dorosłych. Przykładem jest zabawa *Gliniane krajobrazy* (L. B. Hadley, s. 78) i in. Gлина jest wdzięcznym tworzywem używanym w terapii przez sztukę i związane są z nią różne techniki terapeutyczne. Tworzenie glinianych krajobrazów ułatwia ekspresję i komunikację i rozwiązuje wiele problemów i konfliktów. Szczególnie polecana jest dla osób z poczuciem niepokoju i agresji. Głównym elementem zabawy *Wewnętrzne punkty odniesienia* (A. H. Short, s. 101) jest poznanie problemu, nauczenie identyfikowania go i rozwiązania. Dziecko wykorzystuje tu swoje zasoby intelektualne do kształtowania nowych pomysłów i skojarzeń. Autorzy prezentują dużą liczbę technik ekspresji poprzez sztukę. Techniki projekcyjne stosowane są od końca XIX w. w celu lepszego zrozumienia ludzi. Obecnie mamy w tej dziedzinie duży wybór gier i zabaw, np.: *balony pełne uczuć, tworzenie obrazu za pomocą kłęбка włóczki*. Zabawa *Złe sny* pozwala dziecku zrozumieć, że każdy sam kreuje swoje sny. *Ciastko osobowości* jest techniką stworzoną na podstawie pojęciowych ram psychosyntezy. Technika ta stworzona przez współczesnego Freudowi Włocha R. Assagioli jest praktyczną techniką służącą do badania różnych sfer osobowości młodzieży. Zabawa *Mapy życia* jest prostą techniką artystyczną polegającą na tworzeniu przez dzieci rysunków na temat najważniejszych wydarzeń w ich życiu. W interakcyjnej technice artystycznej *Sztuka w zabawie*, dziecko przedstawia symboliczne reprezentacje wewnętrznych doświadczeń i jest zachęcane przez terapeutę do zabawy z nim oraz do pracy nad ujawnionymi tematami. *Magma: leczenie depresji sensorycznej* to technika mająca na celu dostarczenie odpowiedniej stymulacji sensorycznej w bezpiecznym otoczeniu. Zabawa *Gliniane zygzaki* jest techniką D. Winnicota opisaną w książce: *Terapeutyczne konsultacje w psychiatrii dziecięcej* (1971), która przynosi maksymalne korzyści dzieciom i młodzieży, związane z uświadomieniem swoich plastycznych możliwości. *Ekspresyjna sztuka zabawy z ciastem* polega na tworzeniu w cieście przedmiotów. Istnieje wiele innych zabaw i technik związanych z wykorzystaniem możliwości plastycznych, np.: *przerabianie rysunków, pionowa linia na środku kartki jako linia podziału dobry/zły, tworzenie nowego otoczenia, kontury chłopców i dziewczynek, gra w malowanie obrazków, umysł pełen kolorowych emocji, drzewo uczuć*. Niektóre techniki i zabawy mają na celu eliminowanie lęku związanego z pierwszym spotkaniem z terapeutą, wzmacniają zdolność do koncentracji uwagi, wyrabiają poczucie szacunku i uznania dla innych, a nawet dostarczają rodzinie okazji do wspólnej aktywności twórczej, jak ma to miejsce w zabawie *Sztuka bazgrołów* (L. Hartley Lowe, s. 127). Zabawa *Magiczna sztuka* polega na tym, że dziecko wybiera kolor papieru i farby, by namalować obraz i określić elementy lub uczucia, które dostrzeże. Następnie dziecko wyjaśnia swoje skojarzenia i opowiada o postaciach, emocjach i wrażeniach. Technika nazwana przez D. Cangelosi *Rysowanie „przed i po”* stosowana jest jako technika diagnostyczna dla dzieci rodziców rozwiedzionych i ma większe znaczenie dla terapeuty, niż dla samych dzieci, które chętniej wyrażają swoje uczucia w postaci graficznej niż werbalnej.

Zaprezentowano grupę technik zabawowych w formie gier, np.: *warcaby, wyścig z czasem, rozbijanie złych uczuć, gra w bierki, w strażników i złodziei*. Ponoszenie konsekwencji, nawiązanie kontaktu z opornym i zbuntowanym nastolatkiem to cel wielu technik terapeutycznych stosowanych w pracy z młodzieżą z zaburzeniami opozycyjno-buntowniczymi, która najczęściej nie ma zdolności rozpoznawania konsekwencji swoich czynów. Podstawą aktywności rekreacyjnej na większości oddziałów stałego pobytu lub zamkniętych jest bilard. Opisano tu *grę w bilard* jako technikę terapeutyczną. Terapeuta pomaga dzieciom w nawiązywaniu relacji terapeutycznych. Wysokim poziomem kreatywności charakteryzuje się zabawa pt. *Wymyśl swoją własną grę planszową*. Szachy to bogata intelektualnie gra, kształcąca wiele różnych aspektów, od logicznego myślenia, przewidywania, strategii i

taktyki, przestrzegania określonych zasad do trenowania wypracowania decyzji. Gra w szachy może być metaforą wyborów życiowych.

Techniki zabawowe z zastosowaniem kukiełek są dość popularne w praktyce terapeutycznej i mogą być stosowane zarówno w pracy indywidualnej, jak i grupowej. W książce zaproponowano kilka zabaw kukielkowych, np.: *Munio i dom lalek, tworzenie kukielki, przedstawienia kukielkowe*.

Techniki wykorzystujące zabawki i przedmioty wymagają posiadania wielu różnych rekwizytów. Przedstawiono tu takie zabawy, jak: *druga skóra*, która jest rozciągającym się, wykonanym z lycry workiem, z otworem zakończonym gumką, opinającym ciało. Założenie jej powoduje wzrost poczucia bezpieczeństwa na zasadzie „widzę Ciebie, a ty mnie nie widzisz”. W technice *Moja postać* dzieci kładą się na dużym arkuszu papieru i obrysowują swoją postać, a następnie pokazują rysunek rodzicom. Służy to autoekspresji i identyfikacji. *Darcie papieru* to technika terapeutyczna mająca na celu rozładowanie emocji i stresu. *Szalona gra* ma również rozładować złość, lecz w sposób kontrolowany, za pomocą wrzucania lub nakładania klocków (pudełek) w kilku kolejkach. *Wyrzeźb to!* to zabawa i technika polegająca na zespołowym rzeźbieniu lub konstruowaniu przedmiotów, pozwalająca na doskonalenie współpracy w zespole. *Magiczny dywan*, kolorowy z frędzlami, znajdujący się w pokoju terapeuty, stanowić może jeden z rekwizytów zabawowych, podobnie jak inne zabawki. Może być on miejscem pobytu, pojazdem i może pełnić wiele innych funkcji. *Dziecięca butelka* jest przedmiotem akceptowanym przez dzieci i może być przedmiotem wielu zabaw. *Album ze zdjęciami* jest bezpieczną techniką pozwalającą dziecku wydobyć myśli i uczucia, natomiast *wieża złości*, polegająca na budowaniu wieży z talerzy lub klocków i zburzeniu jej za pomocą piłki, pozwala wyładować złość. *Balony złości* to technika służąca do tłumienia i uświadomienia złości jako czegoś normalnego, co nie musi kończyć się przemocą. Wiele innych technik ma podobne cele, np.: *skala uczucia złości, tupiące stopy i strzelanie z balonów, burzenie murów złości, tarcza złości*. *Odkrywanie smartwień* ma na celu zachęcenie dzieci do rozmowy o smartwieniach, by zapobiec ich kumulowaniu, co prowadzi często do negatywnych zachowań. Budowanie *kartonowego miasta* to często stosowana technika terapeutyczna w pracy z małymi dziećmi. Gra M. Bradleya *Klocki Jenga* pozwala rozwinąć umiejętności motoryczne, zwiększyć kontrolę impulsywności i zachowań zorientowanych na zadanie, buduje samoocenę i poczucie kompetencji, zachęca do akceptacji reguł, a szczególnie akceptację przegranej. Stosowana jest dla dzieci i młodzieży w wieku 5-17 lat. Wykorzystanie własnoręcznie wykonanych książek w celu przygotowania dzieci do przewidywanej traumy lub kryzysu.

Ważne w terapii są zabawy grupowe. Mają one na celu stworzenie więzi grupowych czy pożądaných zachowań społecznych. Techniki zabawy grupowej są nieco trudniejsze w realizacji w praktyce terapii zabawowej. Stosowanie niektórych technik wymaga pewnej ostrożności, np. *Grupowe budowanie* (s. 310), oprócz umiejętności komunikacyjnych, wymaga doświadczenia terapeutycznego osoby pracującej z dziećmi z określonymi zaburzeniami. Trzeba uważać, aby nie przyczynić się do ponownego wywołania czy pogłębienia np. traumatycznych przeżyć u danego dziecka. Dlatego niektóre z proponowanych technik zabawowych należy przyjmować z głębszą refleksją. Z drugiej strony właśnie wnikięcie w szczegóły czy opisy znaczących epizodów zachowania jednego, konkretnego dziecka, prowadzi do wniosków natury ogólnej. A te są niewyczerpalnym źródłem pytań badawczych. Trzeba tu liczyć na pewną intuicję i wyobraźnię terapeuty, który ciągle musi udoskonalać swoje pomysły i dostosowywać je do swoich podopiecznych. Proponuje się tu inne gry grupowe, np.: *elastyczna taśma* polegająca na rozciąganiu, opasaniu, przeciąganiu taśmy. Zabawa *Kapitanowie Avatar: kosmiczna przygoda dla dzieci* została stworzona na bazie teorii psychosyntezy. Jest to interakcyjna kosmiczna opowieść edukacyjna, rozwija się w sześciu sesjach, w których dzieci przejmują rolę kapitana.

Ćwiczeniem redukującym stres jest gra *Pan Brzydki*, który jest miękką gumową zabawką o wystających oczach, uszach i zbyt długim nosie. Realizowane mogą być także większe formy np. inscenizacje kukielkowe i teatralne. Ciekawe opisy doświadczeń w tej dziedzinie w Polsce (choć nie o charakterze terapeutycznym) można znaleźć choćby w książce Janiny Awgulowej³. Kaduson i Schaefer prezentują takie zabawy, jak: *terapeutyczna grupa kukielek*, *grupowe przedstawienia kukielkowe*. Ciekawą zabawą jest *opowiadanie historii w trakcie zabawy kukielkami w ramach grupowej terapii zabawowej*. Dzięki wysłuchaniu historii innych dzieci, mogą one odkryć, że przeżywają podobne doświadczenia i identyfikować się z odgrywanymi w zabawie uczuciami.

Wykorzystanie w terapii zabawowej rysunków i przedmiotów dotyczących wczesnych wspomnień ma na celu ułatwienie dzieciom analizy stylu ich życia. Służą temu takie zabawy i techniki, jak: *postacie reprezentujące „ja”*, *na piaskowej tacy*, *lista zmartwień*. *Moja dziecięca książeczka* jest zabawą stosowaną z młodszymi dziećmi, które zostały zabrane od swoich biologicznych rodziców. Służy ona poznaniu problemów dziecka na podstawie narysowanej przez dziecko książeczki ze zdjęciami rodziców. Doświadczenia muzykoterapii są dobrze opisane w literaturze. W technice *flet lub piszczałka* muzyka stosowana jest jako środek terapeutyczny. *Odtwarzanie ceremonii ubierania stroju weselnego* jako technika terapeutyczna stosowana jest w stosunku do dziewczynek wykorzystanych seksualnie. W tych przypadkach stosowana jest także *technika wykorzystująca t-shirt*. Coraz częściej stosowaną techniką jest *terapia zabawowa i wykorzystywanie ulubionych zwierząt domowych*. Terapia zabawowa z udziałem zwierząt: dogoterapia, hipoterapia i inne dają coraz ciekawsze wyniki. Technika *Dwanaście do jednego* jest prostym doświadczeniem polegającym na wymyśleniu dwunastu pozytywnych stwierdzeń przeciwko jednemu negatywnemu. *Linia czasu* jest techniką z zakresu programowania neurolingwistycznego (NLP) i służy do lepszego opanowywania pojęć i radzenia sobie z niektórymi problemami. Zakończenie terapii jest okazją do podsumowania i celebrowania postępu dokonanego w terapii. Centrum Uczuć jest jednostką służącą pomocą rodzicom i nauczycielom w zakresie rozwiązywania problemów emocjonalnych w pracy nad dziećmi. Technika wykorzystująca jednorazowy aparat fotograficzny pozwala na wprowadzenie do procesu terapii efektu wizualizacji.

Książka jest poradnikiem terapeutycznym i może służyć wszystkim osobom zainteresowanym ulepszaniem metod terapii i praktyki wychowawczej. Może także być przydatna dla rodziców, którzy chcieliby w sposób systematyczny stosować zabawę w terapii ze swoimi dziećmi. Opisy poszczególnych technik składają się z krótkiego wprowadzenia, prezentacji głównych założeń i przykładów zastosowania. Do opisu niektórych zabaw dołączono bibliografię, w której można znaleźć literaturę dotyczącą stosowania poszczególnych zabaw i technik terapeutycznych, wyniki, porównania i badania statystyczne. Przykłady technik zabawowych dotyczą zachowania dzieci, sygnalizują, jak można wykorzystać określone metody i techniki, ale szczegółowo jej nie opisują. Przebieg zabawy zależy w dużej mierze od inwencji terapeuty i zaangażowania dzieci. Stosowanie opisanych zabaw nie wymaga większych nakładów finansowych. Książka zawiera indeks rzeczowy i indeks nazwisk ułatwiający wyszukiwanie określonych tematów i jest unikalną pozycją w swojej dziedzinie.

Kazimierz Wieczorkowski

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

1. Cathy A. Malchiodi, *Art Therapy & Computer Technology. A Virtual Studio of Possibilities*, Jessica Kingsley Publishers, London and Philadelphia, 2000, pp. 158
2. Philip Barker, *Metafora w psychoterapii*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, 2001
3. Janina Awgulowa: *Dziecko widzem i aktorem. Inscenizacje dla klas przedszkolnych, świetlic, domów dziecka*, WSiP Warszawa 1979, s. 280

Cathy A. Malchiodi
ART THERAPY & COMPUTER TECHNOLOGY.
A VIRTUAL STUDIO OF POSSIBILITIES

Jessica Kingsley Publishers, London and Philadelphia, 2000, ss. 158



Urządzenia elektroniczne i systemy automatyzacji pomiarów stosowane są w medycynie od dawna. Cała diagnostyka medyczna opiera się na nowoczesnych technologiach i często właśnie dzięki tym technologiom możliwy jest postęp w medycynie. Zaawansowane metody wizualizacji i systemy intensywnego nadzoru sprawiły, że możliwa jest kontrola stanu pacjentów i natychmiastowa reakcja służb medycznych. Technika komputerowa i nowoczesne technologie informacyjne wkraczają także do takich dziedzin jak terapia.

Autorka książki — C. Malchiodi jest dyrektorem Instytutu Sztuki i Zdrowia w Salt Lake City i zajmuje się terapią przez sztukę. Przedmiotem jej zainteresowań naukowych jest wykorzystanie nowoczesnych środków i technologii komputerowej w ochronie zdrowia, a w szczególności interesuje ją komputerowe wspomaganie terapii. W książce prezentuje pewne relacje zachodzące

między technologią komputerową a terapią przez sztukę i porusza kilka nowych technik stosowanych w medycynie takich jak *e-terapia*, czyli terapia z wykorzystaniem środków elektronicznych, *telemedycyna*, tzn. możliwość realizacji niektórych zabiegów w sposób zdalny, *telezdrowie* – programy wykorzystujące osiągnięcia sieci komputerowej i łączności telekomunikacyjnej w dziedzinie ochrony zdrowia i *web-doradztwo* wykorzystujące Internet do prowadzenia działalności szkoleniowo-doradczej w zakresie zdrowia. Autorka porusza także zagadnienia, jak możliwości stosowania grafiki komputerowej i fotografii cyfrowej w terapii przez sztukę, możliwości realizacji sztuki elektronicznej, zastosowanie technologii video i technik fotograficznych w terapii (foto-kolaż, kompozycje fotograficzne).

W książce zaprezentowano działalność American Art Therapy Association oraz internetowe strony informacyjne amerykańskich terapeutów zajmujących się terapią przez sztukę. Przedmiotem zainteresowania autorki są możliwości montażu elektronicznego w wirtualnym studiu filmowym oraz możliwości oprogramowania i sprzętu komputerowego wykorzystywanych w terapii. Opisano doświadczenia z wykorzystywania takich programów graficznych i animacyjnych, jak: Crayola, Flying Colors, Sketchboard oraz multimedialnych programów prezentacyjnych.

Wiele ośrodków terapeutycznych i rehabilitacyjnych w Polsce zajmuje się terapią przez sztukę wykorzystując środki plastyczne i muzyczne, a niektórzy terapeuci próbują także wykorzystać w terapii najnowsze technologie np. komputery. Doświadczenia takich zastosowań są na razie niewielkie. Zastosowaniami komputerów w diagnostyce i terapii pedagogicznej zajmują się także niektóre ośrodki akademickie w zakresie pedagogiki specjalnej. Ogromne możliwości wspomagania twórczości tkwią w zastosowaniach multimedialnych. Środki te pozwalają na wydłużenie czasu niektórych rodzajów ćwiczeń. Ich czas nie musi być zależny od czasu terapeuty. Również środki komunikacji sieciowej i techniki zdalnego dostępu do informacyjnych i programowych baz danych, literatury, serwisów informacyjnych, raportów dają terapeutom nowe możliwości wzajemnej komunikacji, współpracy zespołowej, rozpowszechniania informacji i dzielenia się doświadczeniami. Sieć komputerowa umożliwia realizację doradztwa i nauczania na odległość.

Książka prezentuje niektóre doświadczenia terapeutów w wykorzystywaniu nowych technologii do wirtualnej edukacji w zakresie terapii oraz środki komunikacji sieciowej: pocztę elektroniczną, listy dyskusyjne, serwisy informacyjne, jak również bazy danych

zawierające zasoby informacyjne z obszarów terapii przez sztukę. Opisano takie zasoby informacyjne, jak: powszechnie znana i wykorzystywana bibliograficzna baza danych z zakresu medycyny – MEDLINE (PubMed), skumulowany indeks dla pielęgniarek – CINAHL, edukacyjna baza bibliograficzna ERIC, baza danych o ochronie zdrowia HEALTH, literatura psychologiczna – PSYCH-LIT, Wilson Social Index, forum dyskusyjne dotyczące sportu – SPORT-Discus.

Poruszono problemy etyczne dotyczące uprawiania terapii metodami komunikacji bezpośredniej. Dyskusji poddano zasady legalności (zabezpieczenie tajności, identyfikacji i rejestracji pacjentów). W załącznikach do książki zamieszczono słownik terminologiczny, wykaz źródeł, wykaz adresów internetowych i listę polecanej literatury.

Książka winna zainteresować terapeutów innowatorów poszukujących nowych możliwości i środków w obszarze swojej działalności. Napisana jest bardzo przystępnie, bez prezentacji szczegółów technicznych.

Kazimierz Wieczorkowski

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Richard Simon

W CZTERY OCZY. ROZMOWY Z TWÓRCAMI TERAPII RODZIN

Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001

W zasłużonym dla propagowania terapii rodzin wśród polskich terapeutów Gdańskim Wydawnictwie Psychologicznym ukazała się kolejna interesująca i wartościowa publikacja. „W cztery oczy” to zbiór kilkunastu wywiadów z czołowymi terapeutami rodzinnymi, którzy przez ostatnie kilkadziesiąt lat tworzyli podstawy tej dziedziny. Interlokutorem charyzmatycznych postaci jest Richard Simon, osoba wśród terapeutów rodzinnych znana jako założyciel i naczelny redaktor Family Networkera. I właśnie z tego pisma, wydawanego od dwudziestu lat, a będącego czymś pośrednim między popularnym magazynem a periodykiem naukowym (od 2001 r. — pod nazwą Psychotherapy Networker) pochodzą rozmowy przeprowadzane „w cztery oczy”.

Tak jak Networker jest swoistą, popularnonaukową formą, tak i książka „W cztery oczy” jest czymś pośrednim między przewodnikiem po ważniejszych szkołach terapii rodzin a zbiorem esejów na temat twórców. Trzeba tu od razu dodać, że o wartości tej pracy stanowią nie tylko same wywiady, ale także wstępy do nich, w których Simon z reporterską swadą i ze znanstwem tematu przedstawia portret osoby oraz przybliża ich dzieła. Chociaż wiele jest tu refleksji nad teoretycznymi podstawami danego modelu terapeutycznego i wiele konkretnych przykładów terapii, szczególną uwagę zwraca autor na same postaci twórców, nie stroniąc od anegdot i szczegółów biograficznych. Całość tworzy swoistą mozaikę szkół i postaci, od terapeutów — „ojców terapii rodzin” poprzez antypsychiatrów krytykujących instytucję rodzinną aż po terapeutów, których wpływ i działalność są nadal żywe i inspirujące. Mamy więc okazję spotkać się z założycielką podejścia komunikacyjnego Virginią Satir, z badającym i zmieniającym struktury rodzinne Salvadorem Minuchinem, z terapeutami strategicznymi, małżeństwem Jayem Halem i Cloe Madanes, a także z legendarną już dziś mediolanką, Marą Selvini-Palazzoli. Wątki praktyczne, prezentacja skutecznych metod i technik terapeutycznych, chociaż stanowią istotną zawartość tej pracy, niekiedy ustępują rozważaniom teoretycznym; tak jest w przypadku dyskusji Simona nad podejściem feministycznym w terapii rodzin oraz w wywiadzie z przedstawicielkami tego podejścia. Podobnie — gdy Simon rozmawia z Humberto Maturaną, z oczywistych względów mowa jest bardziej o podstawach konstrukttywizmu, którego

Maturana jest czołowym przedstawicielem, niż o samej terapii rodzin, wobec której ten chilijski filozof niedwuznacznie się dystansuje. Szczególne miejsce w tym kalejdoskopie postaci zajmuje portret Milтона H. Ericksona, chociaż rozdział jemu poświęcony — jako jedyny w tym zbiorze — nie zawiera wywiadu z samym terapeutą. Dzięki odwołaniu się do wielu wspomnień, refleksji i analiz otrzymujemy tu niebanalny opis osoby, która dla wielu terapeutów pozostaje twórcą i praktykiem najznakomitszym, a jednocześnie wymykającym się wszelkim schematom.

Sam autor wywiadów jest życzliwy, a zarazem dociekliwy wobec swych rozmówców, przez co udaje mu się uzyskać klarowne i przystępne — na ile to możliwe w ramach kilku, kilkunastu stron — wykłady poszczególnych podejść. Przez poszczególne rozmowy przewijają się problemy i dylematy na co dzień obecne w pracy terapeutów rodzinnych. Jest więc mowa o emocjach terapeuty w czasie sesji, o tym, czym w istocie jest rodzina, o tym, na ile terapeuta powinien być dyrektywny, o kontrowersjach w terapii rodzin w schizofrenii. Dzięki wnikliwości i dociekliwości Simona wiele z tych rozmów może czytelnika inspirować do szukania własnych odpowiedzi.

Tak jednak jak w terapii neutralność pozostaje nieosiągalną (choć użyteczną) utopią, tak i tu Simon wobec jednych rozmówców nie ukrywa swego uznania i sympatii, wobec innych ujawnia dystans i sceptycyzm, by nie rzec — krytycyzm. To drugie nastawienie szczególnie widoczne jest w rozmowie z Humbertem Maturaną i — w mniejszym stopniu — w rozmowie z Lynn Hoffman. Ryzykując interpretację tej stronniczości Simona można zauważyć, że wywiady zamieszczone w tym zbiorze powstały w latach osiemdziesiątych, a więc w czasie, gdy idee konstrukcjonistyczne i konstruktywistyczne (reprezentowane przez Maturaną czy Hoffman) nie były na terenie terapii rodzin jeszcze dość popularne. Dzisiaj, w pierwszych latach XXI wieku, łatwiej nam doceniać konstrukcjonizm, szkołę narracyjną i prądy postmodernistyczne, nieomal dominujące na kongresach i w publikacjach terapeutów rodzinnych. „W cztery oczy” są tych nurtów dopiero bardzo dyskretną zapowiedzią, a sam redaktor publikacji nie był w stanie przewidzieć, w którym kierunku pójdzie teoria i praktyka terapii rodzin.

Tu należy przejść do podstawowego zarzutu, jaki narzuca się przy lekturze tej książki. Polski czytelnik zapoznaje się z tą publikacją w kilkanaście lat od momentu przeprowadzenia wywiadów, a w dziewięć lat od momentu ukazania się tych wywiadów w oryginalnym wydaniu książkowym. Jak wspomniałem, od tego czasu wiele się zmieniło. Kilku z bohaterów rozmów już nie żyje, inni swoje poglądy zmienili lub rozwinęli. W centrum zainteresowania terapeutów rodzinnych pojawiły się nowe idee, nowe szkoły terapeutyczne, nowe metody. W tej sytuacji użyteczne, a przy poruszaniu niektórych problemów wręcz niezbędne byłoby odredakcyjne uzupełnienie, komentarz bądź przypis, który pozwoliłby umieścić informacje zamieszczone w adekwatnym kontekście historycznym. Same rozmowy nie przestałyby być frapujące, a czytelnik nie byłby narażony na zamieszanie poznawcze. Tymczasem redakcja ani jednym zdaniem nie uaktualnia informacji, przez co osoba nie wprowadzona w burzliwe dzieje terapii rodzin w ciągu ostatnich kilkunastu lat może odnieść błędne wrażenie (np. czytając wywiad z Jayem Haleyem sprzed blisko 20 lat), że zapoznaje się z „*The State of Art*” terapii rodzin. Wprawdzie poszczególne rozdziały zawierają informację o dacie przeprowadzenia wywiadu, lecz fakt ten rozmywa się wobec reportażowego stylu wprowadzeń oraz dynamicznie przeprowadzanych wywiadów, na temat tego, co „dziś terapeuta uważa”. Tyle że to dziś... pochodzi sprzed kilkunastu lat. Terapeuci rodzinni uczeni są wrażliwości na kontekst (sytuacyjny, środowiskowy, historyczny). Tym bardziej owa „dekontekstualizacja” zuboża wartość całej, skądinąd cennej, publikacji.

By być lepiej zrozumianym, posłużę się przykładem zaczerpniętym częściowo z „Czterech oczu”. Oto na fotografii ilustrującej wywiad z Maturaną, sławny biolog ubrany jest w t-shirt z napisem (w języku angielskim) „Nie pytaj mnie”. Tymczasem zdjęcie to w peł-

nym formacie, już nie okrojone (zamieszczone w *Networkerze* z maja 2002), zawiera cały napis na koszulce: „Nie pytaj mnie, bo mogę ci powiedzieć (prawdę)”. Tak oto „zdekontekstualizowany” napis traci humorystyczną przewrotność, tak oto zdekontekstualizowane wywiady tracą swój historyczny wymiar.

Na szczęście, pozostałe zarzuty pod adresem redakcji są mniejszego kalibru. Od GWP można wymagać prawidłowej pisowni nazwisk Blocha i Stierlina, imienia Gianfranco Cecchina czy uwzględnienia, że Lyman Wynne jest mężczyzną. Można też liczyć na prawidłowe tłumaczenie i wyjaśnienie wzmiankowanego w rozmowie z Lynn Hoffman pojęcia teamu reflektującego (spolszczonego przez tłumaczkę na „zespół obiektywizujący”, chociaż z obiektywizmem nie ma nic wspólnego).

Komu zatem warto polecić przeczytanie książki „W cztery oczy”? Wydaje się, że najbardziej skorzystać z niej mogą ci terapeuci, którzy mają ugruntowaną wiedzę podstawową na temat terapii rodzin i chcieliby ją poszerzyć o tło historyczno-personalne, zagłębić się w niektóre dylematy teoretyczne czy odnaleźć w poglądach sprzed kilkunastu lat załączki tych idei, które dzisiaj stanowią główną inspirację. Trudniej będzie o pełną satysfakcję z lektury tym, którzy stawiają w terapii rodzin pierwsze kroki.

Bogdan de Barbaro

D. Russell Crane

PODSTAWY TERAPII MAŁŻEŃSTW

Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2002. Tłum. Lidia Lewicka

Coraz większa liczba rozwodów, zawieranych powtórnie związków małżeńskich, a także związków nieformalnych sprawia, iż wśród terapeutów wzrasta zainteresowanie terapią małżeńską. Niestety, niewiele wydawanych u nas publikacji poświęconych jest tej problematyce. Z podstawowymi założeniami terapii małżeńskiej można się zwykle zapoznać przy okazji książek lub artykułów poświęconych terapii rodzin. W takim kontekście wydaje się rzeczą godną uwagi pojawienie się książki, która w całości poświęcona jest terapii małżeństw.

„Podstawy terapii małżeństw” D.R. Crane’a to próba spojrzenia na trudności przeżywane przez małżeństwa z perspektywy zarówno badań naukowych, jak i praktyki klinicznej. Książkę otwiera rozdział, w którym autor dzieli się swoimi refleksjami na temat przyczyn i skutków wzrastającej liczby rozwodów, zarówno w aspekcie jednostkowym, jak i społecznym. W kolejnym rozdziale przedstawia wskazania i przeciwwskazania do terapii małżeńskiej, po czym przechodzi do prezentacji wybranych metod pracy z parami — behawioralnej terapii małżeństw, terapii zorientowanej na proces, terapii zorientowanej na wgląd oraz minimalistycznej terapii małżeństw Gottmana. Kolejny poruszany przez Crane’a problem to przyczyny kryzysów małżeńskich, sprowadzone do trzech obszarów: władzy, zaufania i intymności. Autor porusza też problemy związane z oczekiwaniami dotyczącymi pełnienia ról w związku, a także różnicami w wyznawanych wartościach. Prezentowane w następnym rozdziale badania empiryczne dotyczą zarówno skuteczności terapii małżeńskiej, jak i charakterystyki udanych związków. Crane omawia też najczęściej popełniane przez terapeutów błędy, takie jak: opowiadanie się za jedną ze stron, przyzwalanie na gwałtowne reakcje emocjonalne, przybieranie roli sędziego i inne. Cenne wydaje się przedstawienie podstawowych zasad terapii małżeńskiej, a także osobne omówienie problemów par przeżywających umiarkowane i głębokie kryzysy. Książkę kończą kwestionariusze służące do badania dostosowania małżeńskiego, dostosowania w diadzie i statusu małżeńskiego.

„Podstawy terapii małżeństw” napisane są prostym i klarownym językiem z wypunkto-

waniem najważniejszych problemów. Lektura książki nasuwa jednak kilka uwag krytycznych. Po pierwsze, w moim odczuciu w niewystarczający sposób została scharakteryzowana specyfika terapii małżeńskiej i terapii par, które pozostają ze sobą w niesformalizowanych związkach, a właśnie ten problem staje się teraz coraz bardziej powszechny, zwłaszcza że z takich związków rodzi się w Polsce co 10. dziecko. Kolejna ważna problematyka, która znalazła swoje odzwierciedlenie zaledwie w jednym paragrafie i to na samym końcu książki, to przemoc w związkach. Z perspektywy klinicznej trudno nie zgodzić się z faktem, iż w parach przeżywających kryzysy występuje ona bardzo często i pod różnymi postaciami. I na koniec, dużym minusem tej książki wydaje mi się brak kazuistyki w postaci omówienia chociażby fragmentu sesji terapeutycznej.

Po przeczytaniu „Podstaw terapii małżeństw” pozostaje pewien niedosyt. Wiąże się on z dość skrótowym potraktowaniem omawianych problemów, co, moim zdaniem, nie do końca może być wytłumaczone tytułowymi „podstawami”. Pobieżne przeglądnięcie spisu treści zachęca czytelnika do wglębnienia się w treść poszczególnych rozdziałów, jednak po ich zakończeniu można mieć wrażenie, że są to pewne oczywistości, które tylko w minimalnym stopniu zostały pogłębione. Lektura ta przypomina serię książek gwarantujących, iż w jeden weekend można nauczyć się jeździć na nartach czy grać w tenisa.

Pomimo tych krytycznych uwag, które, jak myślę, wynikają przede wszystkim z ambitnego zamiaru, aby na niespełna 160 stronach przedstawić podstawy terapii małżeńskiej, zachęcam do sięgnięcia po „Podstawy terapii małżeństw” D.R. Crane’a, które jeśli nawet nie rozwiążą problemów, które napotykamy w pracy z małżeństwami, to przynajmniej pozwolą nam uświadomić sobie, gdzie czyhają na nas trudności czy pułapki. I na koniec pozostaje nam życzyć sobie, aby na naszym rynku jak najszybciej pojawił się podręcznik, który tę problematykę rzetelnie pogłębi.

Grzegorz Iniewicz

